

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie **K. Z.**

skazanego z art. 177 § 2 kk w zb. z art. 178 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 października 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 13 października 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 17 maja 2011 r.,

- 1) oddala kasację;**
- 2) wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

K. Z. został oskarżony o to, że w dniu 15 sierpnia 1990 r. w C., znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie badania krwi wykazały zawartość 1,3 alkoholu we krwi, kierował motocyklem marki Jawa 350 nr rej. /.../, przy czym nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego potrafił przechodzącą pieszą J. P., która

doznała ciężkich obrażeń ciała w postaci złamania lewego uda oraz urazu obu podudzi, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2011 r. Sąd Rejonowy w miejsce zarzutu opisanego w punkcie I oskarżenia uznał oskarżonego K. Z. za winnego tego, że: w dniu 15 sierpnia 1990 r. w C., znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie badania krwi wykazały zawartość 1,3 promila alkoholu we krwi, kierując motocyklem marki Jawa 350, z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną oraz nie wykorzystując możliwości uniknięcia potrącenia pieszej J. P., przyczynił się do wypadku, w którym J. P. doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci stłuczenia okolicy uda i stawu skokowego prawego, złamania III kości śródstopia prawego z przemieszczeniem, złamania spiralnego uda prawego z przemieszczeniem, złamania poprzecznego kości podudzia lewego z przemieszczeniem, złamania nadkostkowego kości strzałkowej prawej z przemieszczeniem i otwartego złamania kości podudzia prawego, co stanowi występki z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

- na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata ;

- na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych ;

- na mocy art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

- na mocy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego od czynu opisanego w punkcie II oskarżenia;

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisu art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu zawartej w tym przepisie dyrektywy, iż postępowanie karne wobec upływu okresu przedawnienia karalności przestępstwa, podlega umorzeniu.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 13 października 2011 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od powyższego wyroku Sądu odwoławczego - na korzyść oskarżonego - wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich.

Zarzucił on temu wyrokowi rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu prawa karnego materialnego, tj. art. 102 k.k. poprzez wyrażenie błędnego poglądu, że wszczęcie postępowania *in personam*, o którym mowa w tym przepisie, następuje z chwilą wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, nie zaś z chwilą jego promulgacji tj. ogłoszenia osobie tegoż postanowienia – w następstwie czego utrzymano w mocy wyrok sądu I instancji wydany z analogicznym naruszeniem prawa.

W konkluzji wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w części dotyczącej skazania oskarżonego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i umorzenie postępowania przeciwko oskarżonemu – na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. – z powodu ustania karalności zarzucanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie można Rzecznikowi Praw Obywatelskich odmówić racji w zakresie właściwego sposobu rozumienia przepisu art. 102 k.k. *de lege lata*, tyle tylko, że stawiając w kasacji żądanie zastosowania tego rodzaju wykładni w sprawie skazanego K. Z., autor tego zarzutu nie uwzględnił złożonej materii prawa intertemporalnego, odnoszącej się tak do instytucji przedawnienia, jak i instytucji procesowych, które na kwestie z nim związane mogą mieć bezpośredni wpływ. W pełni słuszne są wywody Rzecznika, że w obowiązującym stanie prawnym konieczna jest promulgacja podejrzanemu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jako warunek jego wydania. W kontekście przytoczonego w kasacji prejudykatu (postanowienie Sądu Najwyższego dnia 24 kwietnia 2007 r. sygn. IV KK 31/07, LEX nr 262649) oraz zmiany art. 313 § 1 k.p.k., która dokonana się ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy-Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17 poz. 155), nie ulega żadnej wątpliwości, że wprowadzona regulacja ugruntowała stanowisko, że w obecnym stanie prawnym- poza dwoma przypadkami określonymi w art. 313 §

1 k.p.k. *in fine*- przekształcenie postępowania w fazę *in personam* uzależnione jest nie tylko od sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ale również od ogłoszenia go podejrzanemu i przesłuchania go w tym charakterze. Kwestią sporną pozostaje zatem, czy art. 102 k.k. w takim rozumieniu, jaki wynika z obecnych przepisów i poglądów orzecznictwa, winien mieć bezpośrednio zastosowanie do stanów faktycznych zaistniałych wcześniej, a tym samym wywierać bezpośredni wpływ na rozpoczęcie biegu przedawnienia.

Nie ulega wątpliwości, że w zakresie zmian ustawy karnej procesowej obowiązuje zasada, że czynności dokonane przed zmianą przepisów są skuteczne, jeżeli dokonano ich w zgodzie z brzmieniem przepisów dotychczasowych (por. art. 9 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego*- Dz.U. Nr 89 poz. 556 z późn. zm., art. 6 cyt. ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. *o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. Nr 17 poz. 155). Nie ma też żadnych wątpliwości, że w zakresie przedawnienia nie stosuje się reguł określonych w art. 4 k.k., dotyczących obowiązywania ustawy „względniejszej” i zawsze zastosowanie winna tu mieć ustawa nowa, niezależnie od tego, czy działa ona na korzyść sprawcy, czy też stanowi zaostrzenie dotychczasowych warunków przedawnienia karalności (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 2004 r. sygn. akt SK 44/03, OTK-A 2004, z. 5 poz. 46, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r. sygn. V K.K. 304/07, LEX nr 340563).

Jak wiadomo, przepis art.102 Kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r. inaczej niż art. 106 dawnego Kodeksu z 1969 r. uregulował przypadek przedłużenia terminu przedawnienia, uzależniając go od wszczęcia postępowania przeciwko osobie. Do tego czasu uznawano, że do wydłużenia tego okresu wystarczyło wszczęcie postępowania *in rem*, co ostatecznie przesądziła uchwała składu 7 sędziów z dnia 15 października 1992 r. sygn. I KZP 28/92 (OSNKW 1992/11-12/76). Czy zatem słuszny jest pogląd autora kasacji, że obecne inne rozumienie instytucji procesowej, jaką jest wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, winno skutkować oceną retroaktywną również terminu przedawnienia poprzez uznanie, że skoro nie wydano takiego postanowienia w myśl obecnych uregulowań (nie dokonano jego promulgacji), to również w poprzednim stanie prawnym nie może być mowy o wszczęciu postępowania *in personam*?

Doceniając argumenty słusznościowe Rzecznika, którego kasacja niewątpliwie służy realizacji interesów skazanego, który ze względów zdrowotnych

nie mógł być czynnym uczestnikiem toczącego się przeciwko niemu procesu, Sąd Najwyższy stwierdza zarazem, że ku tak zaproponowanej interpretacji przepisów na przeszkodzie stoją intertemporalne względy normatywne. Na gruncie obowiązującego poprzednio art. 269 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., który regulował kwestie związane ze sporządzeniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów i był identyczny jak przepis art. 313 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2003 r., nie było sporów ani orzeczniczych, ani doktrynalnych, że samo sporządzenie postanowienia – co dotyczyło również sytuacji, gdy niemożliwe było ogłoszenie go podejrzanemu a następnie przesłuchanie go – już przekształcało postępowanie z fazy *in rem* w fazę *in personam* (por. *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Praca zbiorowa pod red. Mariana Mazura. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa 1976, teza 2 do art. 269 k.p.k., str. 363; patrz też komentarz do art. 269 k.p.k. Maria Lipczyńska, Ryszard Ponikowski *Mały komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, PWN Warszawa 1986). Mało tego- na gruncie ówczesnej wykładni przyjmowano nawet, że postępowanie przeciwko osobie wszczynano się już przez każdą czynność uprawnionego organu skierowaną wyraźnie na ściganie danej osoby z powodu określonego przestępstwa, a nie poprzez wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1970 r. sygn. V KRN 52/70, OSNKW 7-8/1970 poz. 77).

W polskiej procedurze karnej, zarówno na gruncie obecnego (art. 9 *Przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego*), jak i poprzedniego kodeksu obowiązywała zasada pozostawienia w mocy czynności dokonanych na podstawie przepisów dotychczasowych (por. Marian Cieślak, *Polska procedura karna*, PWN Warszawa 1971, str. 186). Skoro tak, to nie można aktualnej wykładni przepisów procesowych stosować do zdarzeń, które podlegały ocenie na gruncie starych przepisów. Dopuszczenie takiej możliwości- by podać tytułem przykładu- byłoby równoznaczne z zakwestionowaniem zgodnych z ówczesnym prawem decyzji o stosowaniu tymczasowego aresztowania przez prokuratora (art. 210 § 1 k.p.k. z 1969 r.), czy też orzeczeń sądowych wydanych przez osoby mające status asesora sądowego.

Przechodząc zatem na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że ocena, czy wobec K. Z. skutecznie przekształcono postępowanie w fazę *in personam* w dniu 7 listopada 1990 r., kiedy sporządzono wobec niego postanowienie o

przedstawieniu zarzutów, czy też postanowienie to wydano wobec niego dopiero 26 marca 2008 r., kiedy to ogłoszono je, co musiałoby skutkować umorzeniem wobec niego postępowania wobec przedawnienia karalności, powinna być dokonana na gruncie obowiązujących ówczesnie przepisów i sposobu ich wykładni. Przepis art. 102 k.k., przedłużając o opisany w nim okres terminy przedawnienia, odwołuje się bowiem do regulacji *stricte* procesowej, jaką jest wszczęcie postępowania przeciwko osobie, a skoro tak- to ze względu na opisane wyżej intertemporalne zasady stosowania tego rodzaju norm, ocena skuteczności ich dokonania podlega weryfikacji nie na podstawie przepisów obecnych, a dotychczasowych.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy kasację oddalił.

O wydatkach postępowania kasacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 638 k.p.k.